

POSTANOWIENIE

Dnia 17 czerwca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Bogusław Cudowski

SSN Romualda Spyt

w sprawie z protestu wyborczego R. W.

przeciwko ważności wyborów do Parlamentu Europejskiego,
przy udziale:

1) Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej,

2) Prokuratora Generalnego,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 17 czerwca 2014 r.,

postanawia:

pozostawić protest bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

Pismem datowanym na 19 maja 2014 r., przesłanym 23 maja 2014 r. z adresu elektronicznego (...) pocztą elektroniczną na adres Sądu Najwyższego, R. W. wniósł pismo, zatytułowane „wniosek”, które zostało zakwalifikowane jako protest wyborczy przeciwko ważności wyborów do Parlamentu Europejskiego przeprowadzonych 25 maja 2014 r. Wnoszący protest podał, że jest pełnomocnikiem Komitetu Wyborczego „X.”.

Wnoszący protest podniósł, że jego zdaniem istnieje podejrzenie sfalszowania podpisów obywateli polskich przy zbieraniu podpisów na listach popierających kandydatów na posłów do Parlamentu Europejskiego we wszystkich

okręgach wyborczych. W związku z tym Komitet Wyborczy „X.” wnosi o unieważnienie list wyborczych i przesunięcie wyborów do dnia ukarania wszystkich tych, którzy przyczynili się do fałszowania list. Wnoszący protest zarzucił: 1) spisywanie i przepisywanie list wyborczych innych ugrupowań z poprzednich lat i fałszowanie podpisów; 2) spisywanie, przepisywanie tą samą metodą z list: działkowców, ZUS, KRUS, szpitali, banków i innych list przez mających dostęp pełnomocników i wolontariuszy. Wnoszący protest wyraził przekonanie, że „Komitety Wyborcze, które wystawili swoich kandydatów i „dozbierali” podpisy do wymaganych ponad 10.000 osób, oscyluje od 20 do 80% rzeczywistych podpisów w danym okręgu, a około 200.000 w Polsce. Reszta to jest fałsz jak i cała ordynacja wyborcza gdzie obywatele muszą nieznanym osobom „wolontariuszom” podawać swoje dane osobowe i jeszcze podpisać”. Wnoszący protest stwierdził, że listy prawdopodobnie są spisywane z innych list a podpisy podrabiane. Jego zdaniem zostało podrobionych około 2 miliony podpisów. „W trybie wyborczym należy zebrać Prezesów Partii – Komitetów Wyborczych oraz wszystkich pełnomocników tych Komitetów w celu złożenia przysięgi – oświadczenia, że podpisy zbierane były normalnie”.

Państwowa Komisja Wyborcza, odnosząc się do opisanego protestu wyborczego, wniosła o pozostawienie go bez dalszego biegu na podstawie art. 243 § 1 w związku z art. 336 oraz z art. 82 § 1 Kodeksu wyborczego. Zdaniem Komisji, wnoszący protest nie sformułował w nim zarzutów, o jakich mowa w art. 82 Kodeksu wyborczego. Państwowa Komisja Wyborcza stwierdziła ponadto, że wnoszący protest nie wskazał, których komitetów wyborczych dotyczą stawiane przez niego zarzuty. Nie poparł zarzutów dowodami.

Prokurator Generalny w odpowiedzi na protest wyborczy wyraził pogląd, że protest powinien być pozostawiony bez dalszego biegu na podstawie art. 243 § 1 w związku z art. 336 Kodeksu wyborczego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 82 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (Dz.U. Nr 21, poz. 112 ze zm.), protest może być wniesiony przeciwko ważności

wyborów, ważności wyborów w okręgu lub wyborowi określonej osoby. Natomiast zgodnie z art. 241 § 1 w związku z art. 336 Kodeksu wyborczego, protest przeciwko ważności wyborów do Parlamentu Europejskiego wnosi się na piśmie do Sądu Najwyższego w terminie 7 dni od dnia ogłoszenia wyników wyborów przez Państwową Komisję Wyborczą w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej.

Rozpoznawany protest został przesłany pocztą elektroniczną na adres Sądu Najwyższego (ref.in.publ@sn.pl) w dniu 23 maja 2014 r., czyli przed dniem wyborów do Parlamentu Europejskiego, przy czym wnoszący protest domagał się unieważnienia rejestracji list kandydatów oraz przesunięcia terminu wyborów, a nie unieważnienia wyborów.

Podstawowym i najistotniejszym zagadnieniem wymagającym rozstrzygnięcia było ustalenie, czy protest wyborczy został złożony w ustawowym terminie przez uprawniony podmiot oraz czy podniesione w nim zarzuty mieszczą się w zakresie przedmiotowym protestu wyborczego.

W art. 241 § 1 Kodeksu wyborczego ustanowiono siedmiodniowy termin do wniesienia protestu wyborczego, określając jako datę początkową biegu tego terminu dzień ogłoszenia wyników wyborów przez Państwową Komisję Wyborczą w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej. Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z 26 maja 2014 r. o wynikach wyborów do Parlamentu Europejskiego przeprowadzonych 25 maja 2014 r. zostało opublikowane w Dzienniku Ustaw z 27 maja 2014 r., poz. 692. W związku z tym początek biegu terminu do wniesienia przez uprawniony podmiot protestu przeciwko ważności wyborów wyznaczała data 27 maja 2014 r. Protest wyborczy wniesiony przez R.W. nie spełniał warunku formalnego dotyczącego terminu jego wniesienia przewidzianego w art. 241 § 1 Kodeksu wyborczego.

Według art. 243 § 1 Kodeksu wyborczego, Sąd Najwyższy pozostawia bez dalszego biegu protest wniesiony przez osobę do tego nieuprawnioną lub niespełniającą warunków określonych w art. 241 (co dotyczy także zachowania terminu do jego wniesienia). Niedopuszczalne jest przywrócenie terminu do wniesienia protestu.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że protest wyborczy wniesiony z naruszeniem terminu to zarówno protest przedwczesny, czyli złożony

przed dniem ogłoszenia wyników wyborów, jak i protest spóźniony, czyli złożony po upływie terminu określonego ustawowo (art. 243 § 1 w związku z art. 241 § 1 Kodeksu wyborczego; postanowienie Sądu Najwyższego z 20 września 2011 r., III SW 12/11, OSNP 2012 nr 11-12, poz. 152).

Już tylko ta przyczyna (wniesienie protestu przed dniem ogłoszenia wyników wyborów) uzasadniała pozostawienie protestu bez dalszego biegu na podstawie art. 243 § 1 Kodeksu wyborczego.

Dodatkowo należy zwrócić uwagę, że według art. 82 § 1 Kodeksu wyborczego, protest przeciwko ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu lub wyborowi określonej osoby może być wniesiony z powodu: 1) dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów lub 2) naruszenia przepisów Kodeksu wyborczego dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów. Ponadto, zgodnie z art. 241 § 3 Kodeksu wyborczego, wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty. Przedmiotem protestu wyborczego jest ważność wyborów lub wyboru określonej osoby, a podstawę zakwestionowania tej ważności stanowią czyny przestępcze i delikty wyborcze rzutujące na przebieg głosowania i ustalenie jego wyników lub ustalenie wyników samych wyborów. Zawarte w proteście wyborczym zarzuty dotyczące czynności zbierania podpisów na listach poparcia kandydatów nie mieszczą się w zakresie przedmiotowym protestu wyborczego (art. 82 § 1 Kodeksu wyborczego), a ponadto wnoszący protest nie przedstawia dowodów, na których opiera swoje zarzuty (art. 241 § 3 Kodeksu wyborczego). Również z tej przyczyny należało pozostawić protest bez dalszego biegu.